



DO PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE
KOMISJA KULTURY
RADNI MIASTA SIEDLCE
OKRĘGOWA IZBA PIELEŃNIAREK I POŁOŻNYCH
REGIONU SIEDLECKIEGO

OIPiP-ORPiP.VII.0011.5.2021

Siedlce, dnia 24.06.2021 r.

Urząd Miasta Siedlce
Skwer Niepodległości 2



06949574

Data wpływu: 2021-07-09

Nr: 35899.2021.DG

Przyjął: Halina Modrzewska
Kancelaria
Załączników: 0

Pan Henryk Niedziółka
Przewodniczący
Rady Miasta Siedlce

Szanowny Panie Przewodniczący

Samorząd pielęgniarek i położnych w roku 2021 obchodzi 30-lecie.

30 lat temu – 19 kwietnia 1991 roku, uchwalono ustawę, na mocy której został powołany do życia samorząd pielęgniarek i położnych. Dziś reprezentuje on najliczniejszą, ponad 300-tysięczną grupę wśród osób wykonujących zawody medyczne. Trzeba było nadzwyczajnego wysiłku kilku tysięcy pielęgniarek, pielęgniarzy i położnych, oraz przedstawicieli wywodzących się z różnych środowisk zawodowych, politycznych i związkowych, by po raz pierwszy w historii, na mocy ustawy, uznać nasze grupy zawodowe za odrębne, samodzielne, oraz przyznać nam rangę zawodów zaufania publicznego.

Przez ten okres wypracowane zostały wysokie standardy kształcenia zawodowego i kształcenia podyplomowego, budujące nasz profesjonalizm.

W ubiegłym roku w czasie wybuchu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 pielęgniarki i położne walczyły na różnych frontach, opiekując się osobami zakażonymi w różnych miejscach, często doznając uszczerbku na własnym zdrowiu, zdrowiu członków rodziny, a nawet żegnając się z życiem na zawsze.

Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych Regionu Siedleckiego, w związku z jubileuszem oraz w celu podkreślenia znaczenia pracy pielęgniarek i położnych na rzecz społeczeństwa, w wielu obszarach, jak również w celu promocji zawodów, wnioskuje o podjęcie przez Radę Miasta działań i uchwały w sprawie nadania ulicom w naszym mieście, w którym ma siedzibę Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych Regionu Siedleckiego nazwy upamiętniającej pielęgniarkę: Błogosławioną Hannę Chrzanowską, oraz położną: Sługę Bożą Stanisławę Leszczyńską.

Działając w imieniu Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych Regionu Siedleckiego proszę o przychyłność w sprawie.

W załączeniu skrócone biografie.

Z wyrazami szacunku

OKRĘGOWA
IZBA PIELEŃNIAREK I POŁOŻNYCH
REGIONU SIEDLECKIEGO
08-110 SIEDLCE, ul. Mazurska 2
tel. 25 63 284 35 fax 25 63 254 10
NIP 821-11-11-901 REGON 710389528

PRZEWODNICZĄCA
Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych
Regionu Siedleckiego
Hanna Sposób
mgr Hanna Sposób

Bł. Hanna Chrzanowska 1902 -1973

Według opracowania Heleny Matoga

Hanna Helena Chrzanowska urodziła się 7 października 1902 roku w Warszawie. Była córką znakomitego polonisty prof. Ignacego Chrzanowskiego h. Korab i posażnej panny Wandy Szlenkier z rodziny zamożnych przemysłowców, wyznania ewangelicko-augsburskiego. Dziewczynkę ochrzczono w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Wiązownej. Miała starszego o dwa lata brata Bohdana. Przodkowie Hanny Chrzanowskiej „po mieczu” to w większości osoby wybitne, o historycznych nazwiskach. Spośród krewnych najbardziej znani to: Henryk Sienkiewicz, Joachim Lelewel i Jadwiga Łuszczewska pseudonim „Deotyma”

Antenaci „po kądzieli” to przemysłowcy, mecenas sztuki, pedagodzy oraz rodzona siostra matki Hanny – zasłużona pielęgniarka, długoletnia dyrektorka Warszawskiej Szkoły Pielęgniarek, fundatorka szpitala dziecięcego w Warszawie – Zofia Szlenkierówna. Mieszkający w pałacu Szlenkierowie znani byli ze swej filantropii. Z kolei mieszkający w zrujnowanym dworku na Podlasiu dziadkowie Chrzanowscy również znani byli w okolicy ze swej dobroczynności, patriotyzmu i katolicyzmu.

LATA 1917-1939. MIĘDZY STUDIAMI FILOZOFICZNYMI A PIELEŃNIARSTWEM

Mała Hania po przeniesieniu się rodziców do Krakowa, gdzie ojciec otrzymał Katedrę Historii Literatury Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, uczęszczała do szkoły panny Okołowiczówny, przy ul. Pańskiej.

W 1917 roku podjęła naukę w zakresie szkoły średniej w prywatnym, żeńskim gimnazjum realnym sióstr urszulanek w Krakowie.

W 1920 roku zdała egzamin maturalny. Zafascynowana Legionami ukończyła krótki kurs pielęgniarski prowadzony przez pielęgniarki Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, przydatny do pielęgnowania żołnierzy rannych w wojnie bolszewickiej. Hanna wraz z koleżanką pielęgnowała ich w Klinice Chirurgicznej. W tym też roku rozpoczęła studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które przerwała po zaliczeniu dwóch semestrów dla podjęcia nauki w Warszawskiej Szkole Pielęgniarek, która powstała dzięki dotacjom Fundacji Rockefellera. Dyrektorką szkoły była wybitna pielęgniarka amerykańska Helen Bridge. Po dwuletnim okresie nauki i uzyskaniu dyplomu Hanna otrzymała roczne stypendium Fundacji Rockefellera (1925 rok), w zakładach służby zdrowia we Francji.

W okresie oczekiwania na wyjazd kontynuowała przerwane studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, dzięki czemu zaliczyła dwa lata studiów humanistycznych. Program we Francji przygotowywał stypendystki do pracy i nauczania pielęgniarstwa społecznego, nowej dziedziny, którą w Polsce dopiero należało organizować.

Po powrocie do kraju, zgodnie z umową stypendialną, Hanna Chrzanowska podjęła pracę, jako instruktorka w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie (USPiH). Prowadziła praktyki uczennic w poradniach: dziecięcej, przeciwgruźliczej i poradni dla ciężarnych. Wykładała Zdrowie Publiczne. Dyrektorką Szkoły była jej założycielka, obecnie Służebnica Boża s. Magdalena Maria Epstein, dominikanka od 1930 r.

W 1928 roku Chrzanowska wyjechała do Belgii na miesięczne stypendium fundacji z zakresu higieny szkolnej. Okres od listopada 1931 roku do października 1933 roku to lata pracy na stanowisku asystentki dyrektorki warszawskiej szkoły. Poczyła w niej pierwsze próby wdrożenia do programu szkoły pielęgniarstwa domowego.

Od 1929 roku Chrzanowska została redaktorem naczelnym miesięcznika Pielęgniarka Polska, które redagowała przy współpracy z pielęgniarką Marią Starowieyską. Pismo ukazywało się do sierpnia 1939 roku. Chrzanowska zamieszczała również swoje artykuły m.in. w: „Miłosierdzie Skargi”, „Trąd choroba Boża”, czy „Ks. Baudouin”. Hanna pracowała w zespołach przygotowujących programy szkolne, ustawę o zawodzie oraz pełniła ważne funkcje w organizacji zawodowej. Była współredaktorką podręcznika dla pielęgniarek „Zabiegi pielęgniarskie” wydanego w 1938 roku, wznawianego w kraju i za granicą. W okresie międzywojennym próbowała również swoich sił literackich pod pseudonimem Agnieszka Osiecka. Wydała dwie powieści oraz pozostawiła trzecią w maszynopisie, bez określenia czasu jej powstania. W tych książkach bohaterki przechodzą głęboki wewnętrzny przełom w życiu i zwrot ku Bogu.

OKRES OKUPACJI. OPIEKUNKA UCHODźCÓW I WYSIEDLONYCH

Wybuch wojny zastał Hannę w Warszawie. W bombardowanej Warszawie umarła jej ciotka Zofia Szlenkierówna. Hanna pomagała Zofii Nałkowskiej i Poli Gojawiczyńskiej opuścić miasto, wywożąc je własną bryczką do swojej rodziny. Z początkiem października powróciła do Krakowa i podjęła obowiązki w Sekcji Charytatywnej Obywatelskiego Komitetu Pomocy, utworzonego przez ks. metropolitę Adama Stefana Sapiechę. Pracowały razem z Marią Starowieyską oraz jej ciotką Różą Łubieńską.

6 listopada 1939 roku prof. Ignacy Chrzanowski został aresztowany i wraz z innymi profesorami uczelni krakowskich wywieziony do Sachsenhausen, gdzie umarł w styczniu 1940 roku. W tym samym czasie w Katyniu został zamordowany jej brat, o którym rodzina nie miała wiadomości. Hanna z matką zmuszone zostały przez Niemców do opuszczenia mieszkania w ciągu dwóch godzin, zamieszkały przy ul. Radziwiłłowskiej.

Po utworzeniu Rady Głównej Opiekuńczej (RGO) i wcieleniu Sekcji Charytatywnej, Starowieyska i Chrzanowska objęły kierownictwo Działu Opieki nad Uchodźcami i Wysiedlonymi. Do ich obowiązków należało organizowanie pomocy wysiedlonym, kierowanym do Krakowa w transportach, których liczba wzrastała wraz z eskalacją działań wojennych. Przez krakowski dworzec kolejowy przemieszczały się tłumy przejezdnych, szukających bezpiecznych miejsc na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jak również zorganizowane, konwojowane przez Niemców transporty. Głód, wszawica, czerwonka, tyfus, jaglica, gruźlica, rany i obrażenia poniesione w działaniach wojennych, to problemy z jakimi codziennie borykały się pielęgniarki. Najtrafniej określiła to sama Chrzanowska, iż praca ta „to nieustanne pogotowie wobec wysiedlonych”. Organizowano zakłady opiekuńcze, noclegownie, domy dziecka. Chrzanowska osobiście zajmowała się adopcją sierot oraz poszukiwaniem rodzin zastępczych. Ukrywała żydowskie dzieci[9]. W okresie Powstania Warszawskiego Hanna wspólnie z dr. Jerzym Lebiodą oraz komendantką Wojskowej Służby Kobiet Heleną Siuchnińską organizowały transporty leków, materiałów opatrunkowych do obozu w Pruszkowie. Wśród nich przemycaly fałszywe pieczęcie i puste druki kenkart, przeznaczone na dokumenty dla zagrożonych powstańców.

LATA POWOJENNE. INICJATORKA PIELĘGNIARSTWA DOMOWEGO I FORMACJI DUCHOWEJ PIELĘGNIAREK

Po zakończeniu działań wojennych Chrzanowska powróciła do pracy pedagogicznej w USPiH. W 1946 roku wyjechała do Nowego Jorku na półroczne stypendium UNRRA. Program szkolenia dla Hanny nie był ciekawy, więc starała się o program indywidualny. Udało jej się poznać amerykańskie pielęgniarstwo domowe, jego metodykę. Odwiedzała z afroamerykańską pielęgniarką ubogich chorych w nowojorskiej dzielnicy Harlem. Pojawienie się w ich domach uśmiechniętej przyjaznej białej kobiety stanowiło dla nich sensację.

Po powrocie do szkoły, mając przychylność dyrektorki Anny Rydlówny, wdrożyła do programu nauczania przedmiot „Pielęgniarstwo Domowe” wraz z praktykami. Uczyła trudnej sztuki pielęgnowania chorego w domu, wymagającej solidnej wiedzy fachowej, samodzielności, bez oparcia lekarza (co ma miejsce w szpitalach) oraz taktu i poszanowania praw gospodarza. Mając na uwadze stronę duchową pacjentów, rozpoczęła działalność formacyjną wśród pielęgniarek. Organizowała rekolekcje, dni skupienia, aby pogłębić ich życie religijne. Mówiła o powołaniu do pielęgniarstwa: „Fakt naszego wyboru zawodu, nasza akceptacja służby, o ile jesteśmy katolikami, to akceptacja powołania przez Boga”. Mówiąc o etosie pracy pielęgniarki, cytowała „Rachunek sumienia pielęgniarki”. Opracowała Zagadnienia Etyczne w Pielęgniarstwie Domowym, które oparte są na miłości bliźniego. Sama pogłębiała swoją wiarę pod wpływem duchowości benedyktyńskiej, uczestnicząc w Opactwie Tynieckim nie tylko w nabożeństwach i obrzędach, ale stając się oblatką tyniecką. Zaangażowanie religijne Chrzanowskiej, było źle widziane w szkole, zwłaszcza, że pełniła funkcje wicedyrektora. Środowisko warszawskie okrzyknęło ją kleryką. Bez zgłoszenia opuściła szkołę w 1957 roku, obejmując stanowisko dyrektorki Szkoły Neuropsychiatrycznej w Krakowie-Kobierzynie. Program nauczania i egzamin dyplomowy odbyły się bez zakłóceń, zorganizowała nabór nowego rocznika. Otrzymała nagrodę z okazji Dnia Kobiet. Równocześnie organizowała pielgrzymkę pielęgniarek na Jasną Górę. Jednak władze oświatowe poszukiwały już wcześniej następczyni ideologicznie zaangażowanej. Odpowiednia znaleziona kandydatka, dowiedziawszy się o planach usunięcia Chrzanowskiej ze stanowiska, zrezygnowała. Szkołę w 1958 roku zamknięto na dwa lata. Hanna, zapewne przeczuwając wydarzenia, równocześnie rozpoczęła z pomocą księdza Karola Wojtyły tworzyć opiekę pielęgniarską przy parafiach, w oparciu o przygotowany wcześniej program. Spotkało się to z uznaniem ówczesnego księdza arcybiskupa Eugeniusza Baziaka oraz finansową pomocą infułata Kościoła Mariackiego ks. Ferdynanda Machaya. Praca trudna, aby przekonać proboszczów do zorganizowania punktu pielęgniarskiego w parafii, używała argumentu: „do chorego nie umytego i nie nakarmionego Słowo Boże dociera z trudem lub nie dociera wcale”. Była inicjatorką domowego hospicjum oraz opieki długoterminowej i terminalnej. Do tej opieki również nawiązywała w opracowanych przez siebie zagadnieniach etycznych. Napisała podręcznik szkolny „Pielęgniarstwo w Otwartej Opiece Zdrowotnej” (1960 rok), wznawiany kilkakrotnie. Szkoliła siostry zakonne, organizując dla nich kilkumiesięczne kursy sanitarne, zakończone egzaminem i wydaniem świadectwa, podpisanego przez ks. kardynała Wojtyłę. Jego zaś osobiście zawiozła w okresie Wielkiego Tygodnia do domów trzydziestu czterech obłożnie chorych.

LATA 60 i 70. ORGANIZATORKA REKOLEKCJI DLA CHORYCH I WOLONTARIATU

Od 1964 roku rozpoczęła organizację rekolekcji dla chorych w Domu Rekolekcyjnym Salwatorianów w Trzebini. Bardzo trudne logistycznie przedsięwzięcie w czasach, kiedy zdobycie wózka inwalidzkiego było nie lada wyczynem. Samochodami dysponowali tylko ludzie zamożni. Do obsługi chorych oprócz personelu fachowego potrzeba było młodych i silnych mężczyzn. Dzisiaj, w dobie pampersa, zdjęta jest z pielęgnujących część przykrych obowiązków, wtedy było to wyjątkowo trudne. To rodziło obawy również u chorych, pogodzonych ze swoją niedolą. Ale po pierwszym pobycie, chorzy z niecierpliwością oczekiwali następnego wyjazdu. Jedna z lekarek przewożąc pacjenta do Trzebini, spostrzegła, że mężczyzna płacze. Kiedy zapytała o powód, odpowiedział jej, że jedenaście lat nie widział deszczu, właśnie tego dnia mocno padało.

Hanna z pomocą Karola Wojtyły zainicjowała działalność wolontariatu. Do obsługi turnusów chorych zgłaszali się studenci, klerycy oraz inni ochotnicy. Do transportu, często ze swoimi samochodami, zgłaszali się lekarze, dziennikarze, księża, inżynierowie. Organizacją transportu zajmowali się obecny Sługa Boży Jerzy Ciesielski oraz jego żona Danuta.

Chrzanowska odpoczywała wędrując po górach i tam podziwiając dzieła Stwórcy, modliła się, czytała Pismo Święte. Z zapisków, z jej korespondencji, dowiadujemy się, jak dyskretną była jej religijność. Na co dzień żyła Eucharystią i Ewangelią. Kochała muzykę Beethovena, słuchała Pendereckiego, bywała w teatrach i niekiedy w Piwnicy pod Baranami. Postępująca choroba nowotworowa osłabiała ją. Przykuta do łóżka pamiętała o chorych, przekazując im swój skromny dobytek.

Zmarła 29 kwietnia 1973 roku w opinii świętości. Pochowana na Cmentarzu Rakowickim.

Beatyfikacja odbyła się 28.04.2018 r. w Krakowie –Łagiewnikach. Relikwie błogosławionej znajdują się w kościele św. Mikołaja w Krakowie

Sługa Boża
Stanisława Leszczyńska
(1896-1974)

Stanisława Leszczyńska urodziła się w Łodzi dnia 8 maja 1896 roku. Ochrzczona została w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP. Jej rodzice Jan i Henryka Zambrzyccy mieszkali na Bałutach, przy ul. Żurawiej 7. Ojciec Stanisławy nie miał stałego miejsca pracy. Trudnił się pracami stolarskimi, które wykonywał w domu. Kiedy Stanisława była jeszcze dzieckiem ojciec jej został powołany na 5 lat do wojska rosyjskiego i przebywał w Turkiestanie. Matka, Henryka pracowała przez 12 godzin w fabryce Poznańskiego. Mimo niełatwych warunków Stanisława dość wcześnie rozpoczęła edukację szkolną. Najpierw w wieku 7 lat uczęszczała na prywatną naukę a dwa lata później rozpoczęła naukę w prywatnym progimnazjum Wacława Maciejewskiego w Łodzi.

W 1908 r. cała rodzina wyjeżdża do Brazylii, gdzie w Rio de Janeiro przebywała bliska krewna ze strony matki Stanisławy. Pobyt ten spowodowany celem zarobkowym trwał zaledwie 2 lata. Po powrocie do Łodzi Stanisława podjęła przerwana naukę w progimnazjum, która ukończyła przed rokiem 1914.

Wraz z rozpoczęciem I wojny światowej ojciec Leszczyńskiej został znowu powołany do wojska a sama Stanisława pracowała w Komitecie Niesienia Pomocy Biednym. Był to okres bardzo trudny dla Stanisławy wraz z matką i dwoma młodszymi braćmi.

Dnia 17 października 1916 r. Stanisława zawarła małżeństwo z Bronisławem Leszczyńskim, który był z zawodu drukarzem. W 1917 r. przychodzi na świat syn Bronisław a dwa lata później córka Sylwia. W 1920 r. rodzina Leszczyńskich przenosi się do Warszawy, gdzie Stanisława podejmuje naukę w Szkole Położniczej. W 1922 r. po ukończeniu szkoły z nagrodą, Stanisława wraz z rodziną wraca do Łodzi i podejmuje pracę jako położna, którą pełni 40 lat. "Swoją pracę zawodową bardzo kochała i zachwycała się każdym nowonarodzonym dzieckiem. Opowiadała nam o dzidziusiach z uśmiechem" - notuje jej córka Sylwia. W 1922 r. przychodzi na świat syn Stanisław, a w rok później najmłodszy syn Henryk.

Wraz z II wojną przychodzą na rodzinę Leszczyńskich ciężkie czasy. W związku z wcieleniem ul. Żurawiej do getta, przeprowadzają się na ul. Wspólna 3. Leszczyńscy wydatnie pomagają Żydom w getcie (żywność, fałszywe dokumenty). Stało się to powodem aresztowania Stanisławy oraz jej dzieci: Sylwii, Stanisława i Henryka przez gestapo. Mężowi i najstarszemu synowi Bronisławowi udało się zbiec. Mąż Stanisławy, choć uciekł gestapowcom, to jednak nie dożył końca wojny, zginął w Powstaniu Warszawskim.

17 kwietnia 1943 r., Stanisława wraz z córką Sylwią po przesłuchaniach w siedzibie gestapo została przewieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie otrzymała numer obozowy 41335 a córka 41336. W czasie rewizji udało się Leszczyńskiej zachować zaświadczenie uprawniające ją do wykonywania zawodu położnej, dzięki temu została mianowana położną obozową.

To właśnie ona odpowiedziała obozowemu lekarzowi w esesmańskim mundurze dr Mengele, gdy ten kazał jej zabijać nowonarodzone dzieci: "Nie, nigdy. Nie wolno zabijać dzieci!" Każdego dnia i każdej nocy gdy przyjmowała na świat dziecko, które starała się ocalić za wszelką cenę, czynem swoim odpowiadała hitlerowskim zbrodniarzom - nie, nigdy! Całą gehennę obozu opisała Leszczyńska po latach w swym wstrząsającym "Raplocie położnej z Oświęcimia". Położną obozową pozostała do końca, do dnia 26 stycznia 1945 r, w którym to dniu obóz został wyzwolony. Teren obozu opuściła wraz z córką 2 lutego 1945 r. Pierwsze swoje kroki skierowała do kościoła w Oświęcimiu, gdzie przyjęła sakramenty święte.

Po szczęśliwym powrocie synów, Stanisława zamieszkała w Łodzi przy ul. Zgierskiej 99 i podjęła pracę położnej. Każdy poród, który odbierała był omodlony, do modlitwy zachęcała również rodzącą matkę.

27 stycznia 1970 r. nastąpiło spotkanie w Warszawie St. Leszczyńskiej z matkami oświęcimskimi i dziećmi urodzonymi w obozie.

W 1973 r. pogorszył się stan zdrowia Stanisławy Leszczyńskiej. Podczas choroby codziennie przyjmowała Komunię św., co łagodziło jej cierpienia. Zmarła 11 marca 1974 r. Pogrzeb odbył się na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczy w Łodzi. W setną rocznicę urodzin Stanisławy Leszczyńskiej (1996 r.) jej doczesne szczątki zostały przeniesione z cmentarza do kościoła Wniebowzięcia NMP, w którym została ochrzczona.

Stanisława Leszczyńska jest patronką położnych – dzień jej urodzin jest obchodzony jako Dzień Położnych – 8 maja